

PROTOKÓŁ nr 19/20

z zdalnego posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Nasielsku odbytego w dniu 14 grudnia 2020 roku pod przewodnictwem Pana Jana Lewandowskiego – Przewodniczącego Komisji.

Obecni wg listy obecności.

Ad.1 Otwarcie komisji i stwierdzenie quorum.

Przewodniczący Komisji Jan Lewandowski o godz. 13.00 rozpoczął zdalne posiedzenie. Stwierdził quorum do podejmowania decyzji.

Powitał wszystkich obecnych i przedstawił proponowany **porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:**

1. Otwarcie komisji i stwierdzenie quorum.
2. Rozpatrzenie wniosku w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Dobra Wola.
3. Rozpatrzenie petycji mieszkańców w sprawie przebudowy ulicy Leśnej.
4. Rozpatrzenie skargi mieszkańca Popowa Borowego na Burmistrza Nasielska w związku z brakiem publikacji nagrania z sesji.
5. Rozpatrzenie skargi mieszkańca Popowa Borowego na Burmistrza Nasielska za niegospodarne zarządzanie mieniem gminy.
6. Rozpatrzenie wniosku mieszkańca Popowa Borowego o udzieleniu Burmistrzowi nagrody.
7. Rozpatrzenie wniosku mieszkańca Nasielska z uwagami do Statutu Gminy Nasielsk.
8. Zamknięcie obrad.

Powyższy porządek został przyjęty jednogłośnie.

Ad.2 Rozpatrzenie wniosku w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Dobra Wola.

Przewodniczący Komisji zapoznał z treścią wniosku o przystąpienie do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Dobra Wola. Gmina niestety ze względu na brak funduszy nie jest w stanie przystąpić do zmiany w/w planu, w obecnym budżecie nie ma zabezpieczonych środków na ten cel. W związku z powyższym odpowiedź na pismo będzie odmowna,

ze względu na brak środków.

Radni jednogłośnie wypowiedzieli się za udzieleniem powyższej odpowiedzi.

Ad.3 Rozpatrzenie petycji mieszkańców w sprawie przebudowy ulicy Leśnej.

Przewodniczący Komisji odczytał treść petycji.

Radny Mirosław Świdorski stwierdził, że mieszkańcy terenu za torowiskiem mają podstawy do tego aby upominać się o siebie i swoje potrzeby, dlatego całkowicie popiera złożoną przez nich petycję. Argumentując powołał się na statut, który daje 2 możliwości rozpatrywania petycji. Po pierwsze przygotowanie uchwały, która będzie wychodziła na przeciw potrzebom osób, które petycję składają albo przekierowanie do organu, który może wyjść na przeciw oczekiwaniom zawartym w petycji. Podkreślił, iż jego zdaniem petycja powinna zostać przekierowana do Burmistrza, gdyż to on jest osobą kompetentną w tym temacie i to on może podjąć decyzję czy znajdzie środki na ewentualną realizację zadania w drugiej części ul. Leśnej. Od momentu kiedy pojawił się temat ul. Leśnej był przekonany, że będzie to przebudowa kompleksowa. Rozumie ograniczenia finansowe gminy, jednakże przychyliła się do prośby mieszkańców, zawartej w petycji. Podobnego zdania jest Przewodniczący Komisji, o skierowanie petycji do Burmistrza, o rozważenie możliwości aby w naszym budżecie znalazły się środki na wykonanie kanalizacji.

Komisja jednogłośnie poparła przekazanie petycji do Burmistrza.

Ad.4 Rozpatrzenie skargi mieszkańca Popowa Borowego na Burmistrza Nasielska w związku z brakiem publikacji nagrania z sesji.

Przewodniczący Komisji zapoznał z treścią skargi oraz załącznikiem tj. propozycją skarżącego uzasadnienia bezzasadności skargi.

Głos w sprawie zabrał skarżący pan Adam, który poprosił Przewodniczącego Komisji o przeczytanie art. 26 par. 1 statutu. Przewodniczący przychylił się do prośby odczytując wskazany przepis.

Pan Adam zwrócił uwagę na fakt, iż nagranie z sesji powinno zostać

opublikowane w ciągu 7 dni, co niestety nie nastąpiło. Zakomunikował także, że na BIP nie została opublikowana skarga. Sprostował to Przewodniczący Komisji informując, że na BIP publikowane są tylko petycje, a nie skargi. Do dyskusji włączył się Pan Robert, który zwrócił uwagę o przestrzeganie wcześniej uchwalonych przepisów, oraz zasugerował, że w statucie nie trzeba było robić zapisu dotyczącego publikacji materiałów w ciągu 7 dni, gdyż ustawa o samorządzie tego nie precyzuje, a chodzi tylko i wyłącznie o zasadę jawności działania organów gminy.

Radny Janusz Gers wskazuje na to, aby się zastanowić z jakich przyczyn publikacja była odciągana - celowo czy niezamierzenie.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że sytuacja związana z niezamieszczeniem nagrania z sesji, jest wynikiem tego, iż firma przygotowująca transkrypcję zrobiła to po czasie (po 7 dniach), a materiał przez nią przygotowany zawierał dużo błędów, które musiały zostać poprawione przed publikacją przez pracownika urzędu. Ponadto zasugerował, aby podczas obrad Komisji Statutowej dokonać zmiany zapisu dotyczącego publikacji nagrania z sesji w ciągu 7 dni.

Jak zauważył radny Janusz Gers materiał nie został opublikowany z winy urzędu, tylko z winy firmy. Zwrócił się do skarżącego z zapytaniem czy w momencie pisania skargi, był świadomy tego, że transkrypcji dokonuje firma zewnętrzna.

W odpowiedzi pan Adam stwierdził, że prawdopodobnie wiedział o tym, gdyż na forach internetowych wspominał o tym Wiceprzewodniczący Rady Dariusz Kordowski. W dalszej części wypowiedzi zwraca on uwagę po raz kolejny na statut, który został zatwierdzony przez radnych i w którym jest mowa o tym, że nagranie ma zostać opublikowane w ciągu 7 dni i nie jest tam uregulowane czy jeśli robi to inny podmiot to ten czas ulega wydłużeniu lub skróceniu. Ponadto wskazał na fakt, iż ustawa która reguluje tą kwestię weszła w życie 1,5 roku wcześniej, zatem był czas na to aby statut został zmieniony. Chciałby aby przestrzegane były zapisy statutu tak samo jak każde inne przepisy prawa i ma nadzieję, że komisja wyciągnie

konsekwencje związane z niedotrzymaniem terminu.

Radny Marcin Szarszewski stwierdził, że komisja powinna skupić się na faktach, a faktem jest to, że nie został dotrzymany zapis statutu. Pomimo wiedzy na temat tego jaka jest przyczyna opóźnień w publikacji nagrania, uwaga powinno zostać skupiona tylko na fakcie, czy termin został dotrzymany czy też nie. Zauważył, że nagrania już pojawiły się na stronie i na BIP co jest zaletą, dzięki czujności skarżącego. Zwrócił uwagę na to, że zlecając z urzędu dokonanie transkrypcji sesji nie powinno to polegać na tym, że program komputerowy dokona zapisu (często z błędami), który potem musi być poprawiony przez pracownika urzędu. Wystawiając zlecenie, firma która się podejmuje zadania powinna wykonać je w całość oddając gotowy produkt, którego nie trzeba już poprawiać. Zasugerował także, aby rozeznac się dokładnie z jakiego powodu nastąpiło opóźnienie. W tym celu zaproponował przeanalizowanie umowy z firmą, której zadanie transkrypcji zostało zleczone – sprawdzenie zapisu dotyczącego terminu w jakim firma ma wykonać zlecenie, czy termin jest krótszy niż 7 dni, czyli czas w którym nagranie ma zostać opublikowane. Jeśli umowa określa termin i firma go nie dotrzymała wówczas wina ewidentnie leży po stronie podmiotu, któremu zadanie zostało zleczone. Jeśli natomiast urząd nie zabezpieczył w umowie terminu, wówczas wina jest po stronie urzędu.

Przewodniczący Komisji Jan Lewandowski udzielił wyjaśnień, że termin nie został określony w umowie z wykonawcą.

Do dyskusji włączył się Radny Michał Brodowski, który zwrócił uwagę na proces sporządzania protokołów z komisji. Podkreślił, iż jest to proces bardzo czasochłonny, gdzie spisanie 10 min. obrad komisji zajmuje ok. 1 godz. Zauważył także, że przygotowanie transkrypcji przez program komputerowy jest obarczone dużym marginesem błędu.

Następnie głos zabrał Radny Mirosław Świdorski, który zgodził się z radnym Marcinem Szarszewskim – odnośnie przestrzegania zapisów statutu oraz tego, że podpisywane przez urząd umowy powinny regulować kwestie terminów, które będą spójne z zapisami statutu.

Skarżący doprecyzował, że jego skarga nie dotyczy tego, że proces dokonania transkrypcji jest czasochłonny, tylko tego, że Burmistrz nie zadbał o to, aby te terminy zostały zachowane.

Przewodniczący Komisji poinformował, że samo poprawienie transkrypcji trwało ok. 40 godz. Jakość usługi zależy od ceny.

Skarżący zwrócił uwagę, że było 1,5 roku na zmianę Statutu i dostosowanie zapisów.

Radny Janusz Gers zapytał czy to, że nagranie z sesji pojawiło się po czasie w jakiś sposób zaburzyło funkcjonowanie gminy? Czy naraziło na straty? Ponadto zwrócił on uwagę na fakt, iż przepis narzucający konieczność publikowania nagrania z transkrypcją jest nowy i należy dać czas na przystosowanie się do tego.

Z przedmówcą nie zgodził się skarżący, który podtrzymuje swoje stanowisko wobec zasadności skargi. To nie jest nowość, 1,5 roku to długi okres. Do najbliższej sesji pewnie nie uda się zmienić zapisów w Statucie.

Przewodniczący Komisji podkreślił, że niedotrzymanie terminu nie jest winą urzędu, gdyż nikt nie jest w stanie przewidzieć, że firma przygotowująca transkrypcję nie wykona tego na czas oraz w sposób prawidłowy. Zrobienie transkrypcji wymagało wielu czasu po godzinach pracy. W związku z powyższym nie traktowałby tej skargi jako zasadnej.

Członkowie komisji uznali skargę za bezzasadną 2 głosami za, 1 przeciw 1 wstrzymującym. Na czas głosowanie nieobecny był radny Michał Brodowski.

Pan Adam zwrócił się do Przewodniczącego z prośbą o wskazanie podstawy prawnej uznania bezzasadności powyższej skargi.

Przewodniczący odpowiedział, że wszystko będzie w uzasadnieniu.

Ad. 5 Rozpatrzenie skarg mieszkańca Popowa Borowego na Burmistrza Nasielska za niegospodarne zarządzanie mieniem gminy.

Przewodniczący Komisji przekazał prowadzenie obrad w tym punkcie

Wiceprzewodniczącemu Komisji Januszowi Gersowi, który przeczytał treść skargi, dotyczącej wykonania drogi w miejscowości Studzianki na odcinku 210 m w obszarze leśnym. Z rozpatrywania skargi został wyłączony Przewodniczący Komisji ponieważ droga, o której mowa przebiega do nieruchomości, w której mieszka.

Przewodniczący Komisji w wypowiedzi wskazał na to, iż droga o której mowa jest uczęszczana przez wielu mieszkańców, bardzo często dochodziło do tego, że przejeżdżający zakopywali się i trzeba było używać ciężkiego sprzętu do wyciągania pojazdów. Nadmienił także, że mieszkańcy już od jakiegoś czasu starali się o poprawę drogi przekazując na ten cel cały fundusz sołecki, niestety po pewnym czasie nawierzchnia drogi wróciła do poprzedniego stanu, utrudniającego przejazd. Podkreśli także fakt, że mieszkańcy we własnym zakresie także starali się remontować drogę (np. sami rozsypywali na niej destruk).

Pan Adam zarzucał, że wykonanie 210 m wskazanej drogi przyczyniło się do ogromu strat, gdyż droga prowadzi tylko do jednego domu i jest to dom radnego Lewandowskiego. Robiąc drogę do jednego, teraz już radni będą robić już wszędzie drogi do jednego domu.

Następnie głos zabrał Radny Krzysztof Fronczak, który stwierdził, że inwestycja powinna być traktowana jako dokończenie inwestycji z poprzedniego roku.

Radny Mirosław Świdorski zwrócił uwagę na to, iż temat omawianej drogi rzeczywiście może wydać się tematem spornym, gdyż biegnie ona do lasu.

Kolejną osobą zabierającą głos w sprawie był Radny Marcin Szarszewski, który zwrócił uwagę na to, że niesprawiedliwe jest stwierdzenie, które pojawiało się wielokrotnie, że skarga dotyczy Pana Lewandowskiego, gdyż skarga dotyczy decyzji Burmistrza, który wybrał ten odcinek drogi do modernizacji, czym wykazał się niegospodarnością. Wyraził swoje niezadowolenie z tej decyzji Burmistrza. Pokreślił również to, iż nie podoba mu się to, że każe się głosować za projektami typu „Modernizacja wybranych odcinków dróg”, gdyż jest to takie działanie w ciemno i nie

wiadomo, które drogi finalnie zostaną wybrane. Wielokrotnie pytał Burmistrza, np. na sesjach, które drogi w ramach zadania zostaną wzięte pod uwagę. Niestety spotykał się z wymijającymi odpowiedziami. Ponadto na dzień przed ogłoszeniem przetargu rozmawiał z Panem Radosławem Kasiakiem, który poinformował go, że nie ma wiedzy na temat tego, które drogi będą modernizowane. Radny Szarszewski stwierdził, iż dziwi go postawa Burmistrza, który nie chce dzielić się z radnymi informacjami dotyczącymi tego które odcinki dróg zostały wybrane do realizacji. Jego zdaniem jest to wynik tego, że drogi nie są wybierane na podstawie realnych potrzeb, a na zasadzie np. wynagradzania Radnych z koalicji. Ponadto podkreślił, że przejeżdżał drogą o którą jest spór wielokrotnie m.in. w ubiegłym roku i w tym roku i nigdy nie lgnął. Zaznaczył, że były tam miejsca, bardziej wyjeżdżone przez np. traktory i na tych odcinkach był problem, ale jego zdaniem droga nie była na tyle w złym stanie, żeby musiała być już teraz modernizowana. Jego zdaniem w gminie są drogi o wiele gorsze, które bardziej zasługują na remont. Nie rozumie klucza jakim Burmistrz się posługiwał wybierając tę drogę do remontu.

Po raz kolejny głos zabrał Radny Mirosław Świdorski, który podkreślił, iż to radny wskazuje Burmistrzowi drogi ze swojego okręgu, które wymagają naprawy.

Na koniec do skargi odniósł się radny Janusz Gers, który wskazał na 3 aspekty tematu. Po pierwsze droga, o której mowa jest drogą gminną, zatem asfalt nie został wylany na drodze prywatnej do pana Lewandowskiego, zatem jest to zgodne z prawem. Po drugie, skoro na tą drogę został wcześniej przeznaczony cały fundusz sołecki to jest ona potrzebna mieszkańcom tego okręgu. Po trzecie dyskryminujące jest to, że zawsze szuka się jakiegoś drugiego dna, że jeśli jest coś zrobione dobrze ale korzysta z tego także np. jakiś radny to od razu musi być coś nie tak. Uważa skargę za bezzasadną.

Radny Michał Brodowski nie rozumie całego zamieszania, które wytworzyło się w sprawie dróg. Zaznaczył, że każda droga jest potrzebna i małymi krokami trzeba wszystko wokół zmieniać.

Radny Krzysztof Fronczak raz jeszcze podkreślił, żeby nie traktować tej inwestycji jako oddzielnej ale jako kontynuację tej z 2019 r. Jego zdaniem ta inwestycja powinna być zrobiona w całości już wtedy.

Radny Marcin Szarszewski stwierdził, że przejeżdżając tą drogą już rok temu zastanawiał się nad tym czemu droga nie jest dokończona i kto podpadł, że nie zasłużył na asfalt. W tym roku osobiście rozmawiał z Burmistrzem z pytaniem, co wpłynęło na to, że ta droga została dokończona. W odpowiedzi usłyszał, że Burmistrz został o to poproszony przez mieszkające w tym domu osoby (matkę i córkę). Radny wysnuwa tezę, że skoro do tego aby dana droga została zmodernizowana wystarczy aby Burmistrza poprosiły dwie osoby, to niebawem Burmistrz może mieć problem z podjęciem decyzji co do wyboru dróg, bo przy każdej znajdą się dwie osoby, które przyjdą z prośbą o modernizację. Radny Szarszewski dopytywał Radnego Lewandowskiego o destrukcję, który leżał na tej drodze, gdyż ze zdjęć, którymi dysponuje nie widać, żeby był tam destrukcja. Ponadto podkreślił, że podejmując decyzje dotyczące modernizacji jakiejś drogi powinno się brać pod uwagę czynnik społeczny, czyli to ile osób z niej korzysta oraz czynnik techniczny, czyli jak bardzo remont jest potrzebny. Zdaniem Radnego na przedmiotowym odcinku drogi nie był takiej konieczności ani pod względem technicznym ani społecznym. Podjął także temat sprawdzenia ile wniosków wpłynęło na remont tej drogi. Podkreślił, że do tematu podchodzi także osobiście, gdyż mając świadomość, że zostały zabezpieczone środki na remont wybranych odcinków dróg, składał wnioski do Burmistrza, w których wskazywał na potrzebę modernizacji dróg w swoim okręgu. Zakomunikował także, że po złożeniu wniosków nikt się nawet nie pofatygował, żeby przyjechać i zobaczyć stan faktyczny tych dróg. W związku z powyższym, tym bardziej jest zdziwiony na jakich zasadach drogi do remontu są dobierane. Skoro są składane wnioski, a nikt z gminy ich nie weryfikuje, nie sprawdza stanu nawierzchni, nie sporządza protokołów, oględzin, to w jaki sposób zapadają decyzje.

Radny Rodryg Czyż przypomniał jedną z odpowiedzi Wiceprzewodniczącego Rady odnośnie jego wniosku o wykonanie ulicy Armii Krajowej kiedy powiedział, że tam jest dużo dzieci które bawią się na

ulicach i będą jeździły samochody i może stać się krzywdą. Rozumie, że tam ulica w szczerym polu, nie ma dzieci, więc tam należy te ulice kłaść. Rozumie decyzję Burmistrza w kwestii nowej idei robienia asfaltów.

Radny Jan Lewandowski zapewnił Radnego Szarszewskiego, że destrukcja była na tej drodze i mieszkańcy łącznie z radnym sami go tam wysypywali. Ponadto podkreślił po raz kolejny, że mieszkańcy od wielu lat apelowali o remont tej drogi.

Pan Adam zwrócił się do Radnego Gersa z zapytaniem czy jeśli Sołectwo Jaskółowo dołoży środki ze swojego funduszu to czy wyremontowana zostanie droga do wysypiska. Ponadto odniósł się do komentarzy jakoby skarga miała dotyczyć Radnego Lewandowskiego. Starł się sprostować, iż skarga dotyczy drogi przy której jest jeden dom, a jest to dom Radnego Jana Lewandowskiego.

Za uznaniem skargi za bezzasadną opowiedziało się 4 radnych, przy 1 głosie przeciw, Radny Lewandowski nie brał udziału w głosowaniu.

Dalsze prowadzenie Komisji Wiceprzewodniczący Komisji przekazał Przewodniczącemu Komisji, który nawiązał do poprzedniej skargi dotyczącej transkrypcji, mówiąc że zostaje przedłużone jej rozpatrzenie do 31 grudnia br.

Pan Adam stwierdził, że nie jest to możliwe ze względu na to, że została przegłosowana bezzasadność skargi. Zarzucił Przewodniczącemu nadużywanie prawa i nadinterpretację. Nie można jednoosobowo zmieniać stanowiska komisji. Prosił o reasumpcję głosowania.

Przewodniczący Komisji wytłumaczył, że chodzi o głosowanie podczas sesji.

Do dyskusji włączył się Radny Mirosław Świdorski mówiąc, że opinia w sprawie skargi zapadła na Komisji, ale decydują radni na sesji.

Przewodniczący Komisji dodał, że należy wydłużyć termin ponieważ będzie ona procedowana na sesji w dniu 30.12. dlatego do 31.12 musimy podjąć uchwałę. Nie zmieniamy stanowiska komisji.

Ad.6 Rozpatrzenie wniosku mieszkańca Popowa Borowego o udzieleniu nagrody Burmistrzowi.

Przewodniczący Komisji zapoznał z treścią wniosku w sprawie udzielenia nagrody Burmistrzowi Nasielska (nagroda za podjęcie trafnej decyzji odnośnie wyboru na Dyrektora Szkoły Podstawowej w Popowie Borowym Pani Iwony Łyczkowskiej).

Radny Janusz Gers zwrócił się do wnioskodawcy z prośbą aby przestał sobie urządzać kpiny z Radnych.

W odpowiedzi pan Adam stwierdził, że traktuje Radnych tak jak oni traktują jego. Uważa jego wniosek powinien zostać uznany jako zasadny, ponieważ dyrektor szkoły sprawdza się w pełnieniu swojej funkcji.

Radny Marcin Szarszewski stwierdził, że wniosek o przyznanie nagrody dla Burmistrza jest bezzasadny i zaapelował do Pana Mikuckiego o zaprzestanie robienia sobie żartów z komisji. Podkreślił jednak, że chętnie rozpatrzy wniosek dotyczący nagrodzenia dyrektora Popowa Borowego Iwony Łyczkowskiej za jej pracę i zaangażowanie na rzecz szkoły.

Z taką samą inicjatywą wyszedł Radny Mirosław Świdorski.

Radny Michał Brodowski również widzi i docenia pracę pani dyrektor a pismo miało charakter sarkastyczny.

Przewodniczący Komisji podkreślił, iż Radni nie mogą przyznać Burmistrzowi nagrody. Brak jest możliwości przyznania premii, a w kwestii pucharu wnioskodawca może go kupić Burmistrzowi i podziękować za jego pracę.

Komisja uznała wniosek za bezzasadny przy 5 głosach za i 1 wstrzymującym.

Ad. 7 Rozpatrzenie wniosku mieszkańca Nasielska z uwagami do Statutu Gminy Nasielsk.

Przewodniczący Komisji zapoznał z treścią wniosku. Zasugerował, że tego typu wniosek warto byłoby skierować do Komisji Statutowej, która

niebawem będzie obradowała.

Pan Adam Mikucki skomentował, że każdy wniosek trafia do Rady Miejskiej, a ta kieruje go do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. W jego mniemaniu, przekazanie wniosku do Komisji Statutowej byłoby spychologią.

Pan Robert wnioskodawca, zaznaczył, że statut gminy ma szczególny wymiar, jest to tzw. mała konstytucja lokalna i to co jest w niej zawarte powinno być respektowane. Podkreślił, że wskazane we wniosku uwagi dotyczące niezgodności statutu z przepisami prawa już zostały podważane przez Sądy Administracyjne. Wyraził także opinię, że jego zdaniem statut jest kopią wielu innych statutów gmin, bez zwrócenia uwagi na fakt, że niektóre z zapisów zostały już zakwestionowane przez sądy.

Przewodniczący Komisji po raz kolejny podkreślił, że w jego opinii z wnioskiem powinna zapoznać się Komisja Statutowa, ponieważ Komisja Skarg nie jest merytoryczna do rozpatrzenia tego wniosku.

Głos zabrał Radny Mirosław Świdorski, który miał przyjemność pracować kilka razy w Komisji Statutowej nad tworzeniem statutu. Z perspektywy czasu widzi, że na pewne kwestie nie została zwrócona uwaga. Jego zdaniem sugestie osób z zewnątrz jak najbardziej powinny być brane pod uwagę i poddawane analizie. Bardzo chętnie zaprosiłby pana Roberta do pracy nad nowym statutem.

Radny Janusz Gers poparł zdanie przedmówcy oraz podziękował panu Robertowi za uwagi i rozsądne, rzeczowe przedstawienie sprawy.

Pan Adam zasugerował, aby uwagi przekazane przez wnioskodawcę zostały przekazane do kancelarii prawnej, celem weryfikacji z obowiązującym prawem.

Przewodniczący Komisji zaznaczył, że nic nie stoi na przeszkodzie aby na obrady Komisji Statutowej zaprosić prawnika.

Radny Mirosław Świdorski podkreślił, że za każdym razem kancelaria prawna opiniowała statut. Ponadto jeśli pewne zapisy okazałyby się

sprzeczne z ustawą o samorządzie gminy to Wojewoda te zapisy zakwestionuje. Pokreślił także, że nie podlega dyskusji fakt, iż na etapie tworzenia statutu kancelaria prawna powinna się wypowiedzieć na temat dokumentu.

Pan Robert stwierdził, że z Wojewodą bywa różnie. Jako organ nadzorczy nie zawsze jest w stanie stwierdzić błędy. Zaznaczył także, że zanim złożył wniosek do Rady, to konsultował go z Fundacją Batorego, z którą kiedyś dość aktywnie współpracował, która wskazała mu 2 możliwości złożenia wniosku: do Wojewody aby ten jako organ nadzorczy wszczął wobec gminy postępowanie lub do Rady, aby załatwić tę sprawę na własnym podwórku. Podkreślił, że na mocy art. 241 k.p.a., który nakazuje poprzez Komisję podjęcie decyzji przez Radę Miejską na temat złożonego wniosku i wówczas ewentualne przekazanie go Komisji Statutowej.

Do dyskusji włączył się Radny Rodryg Czyż, który stwierdził, że uwagi zawarte przez pana Roberta otworzyły mu oczy na wiele spraw, których wcześniej nie był świadomy czytając statut. Znaczył, że bardzo ważne jest to aby na Komisji Statutowej był prawnik, który pokieruje pracami radnych, aby była możliwość naprawienia tych paragrafów, które w jakiś sposób są zniekształcone.

Radni jednogłośnie podjęli decyzję o przekazaniu wniosku pana Roberta do Komisji Statutowej.

Ad. 8 Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania się porządku posiedzenia komisji Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o godz. 14.50 zakończył posiedzenie Komisji.

Protokołowała
(Joanna Lachendrowicz)

Przewodniczący Komisji
Jan Lewandowski
(Jan Lewandowski)